

Prezes NIK o działalności Izby w 2013 roku

W 2013 roku dzięki działaniom naprawczym podjętym po kontrolach NIK uzyskano ponad 190 milionów złotych realnych korzyści finansowych. Podczas swoich kontroli ujawniliśmy także ponad 2,5 mld publicznych pieniędzy, wydatkowanych z naruszeniem prawa - mówił Prezes NIK, Krzysztof Kwiatkowski, prezentując w Sejmie Sprawozdanie z działalności Izby.

Prezes Kwiatkowski przedstawił także pierwsze efekty przyjętych priorytetów pracy Izby - zintensyfikowania prac nad realizacją wniosków de lege ferenda oraz ściślejszej współpracy NIK z prokuraturą.

Wystąpienie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli w Sejmie - 23 lipca 2014 r.

Pani Marszałek, Wysoki Sejmie

- To dla mnie zaszczyt, że mogę przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z działalności NIK za rok 2013. Od blisko roku jestem Prezesem Najwyższej Izby Kontroli, chcę jednak zaznaczyć, że sprawozdanie, które przedstawiam, zresztą po raz pierwszy w swojej kadencji, dotyczy także okresu, gdy Izbą do sierpnia 2013 roku kierował Pan Prezes Jacek Jezierski.

- Przedstawiając Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z działalności NIK w 2013 roku będę odwoływał się także do kontroli opublikowanych w roku bieżącym, które jednak rozpoczęły się i w znacznej mierze toczyły w roku 2013.

Wysoki Sejmie

- Zacznę od wniosków *de lege ferenda*. Ich realizacja jest jednym z moich priorytetów. Mówiłem o tym już w momencie wyboru na stanowisko Prezesa NIK.

- We współpracy z posłami i senatorami ze wszystkich ugrupowań intensywnie zabraliśmy się za przekuwanie pokontrolnych wniosków *de lege ferenda* w obowiązujące prawo. Osobiście chciałbym podziękować Pani Marszałek Sejmu oraz Panu Marszałkowi Senatu za zrozumienie i pomoc, a Paniom i Panom posłom i senatorom za podjęte prace nad naszymi wnioskami, np. z kontroli dotyczącej bilingów, dalej z kontroli, która zbadała funkcjonowanie opieki nad bezdomnymi zwierzętami oraz z jeszcze innej - na temat egzekwowania mandatów i z kolejnej - dotyczącej wdrażania ustawy śmieciowej.

- W 2013 roku skierowaliśmy w sumie 78 wniosków *de lege ferenda*. 7 z nich zostało już zrealizowanych. W sprawie dalszych 18 wniosków trwają obecnie zaawansowane prace legislacyjne. Kolejnych 9 wniosków straciło swoją aktualność, bo w dziedzinie, której dotyczyły nastąpiły regulacje rozwiązujące w inny sposób problemy wskazane w naszej kontroli. Śledzimy na bieżąco losy wniosków *de lege ferenda*. Szkolimy naszych pracowników we właściwym przygotowywaniu wniosków. Pilnujemy, aby wszystkie były wysokiej jakości.

- Chciałem bardzo serdecznie podziękować w tym miejscu posłankom i posłom z Komisji do spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Administracji i Cyfryzacji za bieżące przeglądy stanu realizacji naszych wniosków, także tych, które dotyczą zmian w rozporządzeniach. W ubiegłym roku wśród wspomnianych przeze mnie 78 wniosków *de lege ferenda* - 17 dotyczyło właśnie zmian w rozporządzeniach.

- W istocie realizacja wniosków *de lege ferenda* z jednego roku rozciąga się na kolejne lata i cały czas wymaga ze strony NIK, ale także ze strony posłów i senatorów szczególnej uwagi. Naszej wspólnej uwagi - w interesie państwa.

- Oczywiście jest tak, że odpowiedzialność za wdrożenie wniosków NIK spoczywa na kontrolowanych. W dodatku wdrożenie naszych wniosków nie jest z mocy prawa obligatoryjne. Taki model funkcjonowania niezależnych, najwyższych organów kontroli obowiązuje niemal w całym demokratycznym świecie. Kontroler ma rzetelnie zbadać dany obszar, wskazać na nieprawidłowości i sformułować wnioski. Ale za wdrożenie wniosków odpowiada kontrolowany lub organ go nadzorujący. Niemniej robimy w NIK wszystko co możliwe, aby proces realizacji wniosków pokontrolnych wspomagać, poświęcając mu sporo uwagi.

Wysoki Sejmie

- Dla Najwyższej Izby Kontroli szczególnie ważne jest realizowanie przez kontrolowane podmioty naszych wniosków, które prowadzą do usuwania ujawnionych nieprawidłowości.

- W roku 2013 kontrolowane instytucje jeszcze w czasie kontroli, albo bezpośrednio po jej zakończeniu wdrożyły ponad 7000 tego rodzaju wniosków. Dzięki temu doszło do realnej poprawy funkcjonowania jednostek administracji rządowej lub samorządowej, szkół, szpitali, komisariatów, ośrodków pomocy itp. Podkreślam to raz jeszcze: 90 proc. wniosków dotyczących usunięcia ujawnionych przez nas nieprawidłowości jest realizowanych przez kontrolowane podmioty jeszcze w czasie kontroli lub bezpośrednio po jej zakończeniu. Nasze kontrole faktycznie więc przyczyniają się do naprawiania państwa.

Wysoka Izbo

- Kolejnym bardzo ważnym procesem, który wciąż intensyfikujemy to współpraca z prokuraturą. W wyniku mojej współpracy z Prokuratorem Generalnym doprowadziliśmy do powołania w prokuraturach okręgowych koordynatorów, którzy są informowani przez prokuratury rejonowe i delegatury NIK o przesyłanych z Izby zawiadomieniach o przestępstwie.

Informacje takie pozwalają koordynatorom m.in. na udzielenie niezbędnego wsparcia prokuraturom rejonowym.

- Natomiast w każdej z delegatur NIK oraz w centrali Izby wyznaczaliśmy doradców prawnych odpowiedzialnych za codzienną współpracę z prokuraturą, zwłaszcza w zakresie nadzoru nad jakością kierowanych przez NIK zawiadomień o popełnionych przestępstwach. Wyznaczeni doradcy prawni z NIK współpracują w szczególności z powołanymi prokuratorami - koordynatorami w prokuraturach okręgowych.

- Konsekwentnym działaniom NIK w sprawach złożonych przez nas zawiadomień o popełnieniu przestępstwa przez kontrolowanych pomogły też kolejne nowelizacje przepisów prawa.

- NIK od dawna zabiegała o otrzymywanie od prokuratury pisemnego uzasadnienia decyzji o umorzeniu postępowania we wnoszonych sprawach. Dzięki wsparciu sejmowej Komisji do spraw Kontroli Państwowej, która uchwaliła stosowny dezyderat do Ministra Sprawiedliwości doszło do nowelizacji kodeksu postępowania karnego. Najwyższa Izba Kontroli zyskała dzięki temu uprawnienie do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia oraz o jego umorzeniu.

- W 2013 r. dokonano również innej istotnej dla NIK zmiany w kodeksie postępowania karnego. Dotyczyła ona przyznania instytucji, która złożyła zawiadomienia o przestępstwie, prawa do wniesienia zażalenia na postanowienie o umorzeniu śledztwa oraz prawa do przejrzania akt. Wcześniej NIK mogła to robić tylko wtedy, gdy wykonywała uprawnienia pokrzywdzonego, w sytuacji, gdy nie działał organ pokrzywdzonej instytucji.

- Obie nowelizacje kpk są dobrym przykładem wzmocnienia przez Sejm realnych możliwości działania Najwyższej Izby Kontroli. Za to wsparcie chciałbym wszystkim posłankom i posłom serdecznie podziękować.
- Najwyższa Izba Kontroli przekazała w 2013 roku do organów powołanych do ścigania przestępstw, wykroczeń oraz innych czynów, za które przewidziana jest odpowiedzialność ustawowa, łącznie 130 zawiadomień.
- Wśród tych 130 zawiadomień 56 dotyczyło podejrzenia popełnienia przestępstwa, najczęściej: poświadczenia nieprawdy, przekroczenia uprawnień, niedopełnienia obowiązków, nieprowadzenia ksiąg rachunkowych, niesporządzenia sprawozdania finansowego lub wyrządzenia szkody majątkowej.
- Wśród 70 zawiadomień w sprawach o wykroczenia najwięcej dotyczyło łamania prawa budowlanego. Inne to np. 8 zawiadomień, które skierowaliśmy ujawniając nieprawidłowości w schroniskach dla bezdomnych zwierząt.
- Jakie były efekty zawiadomień przesłanych z NIK? W 2013 roku wniesiono o 100 proc. więcej aktów oskarżenia w sprawach prowadzonych na podstawie naszych zawiadomień niż rok wcześniej, co świadczy o znaczącej poprawie jakości naszych zawiadomień i o lepszej współpracy z prokuraturą.
- Chciałbym w tym miejscu przypomnieć, że Najwyższa Izba Kontroli nie jest organem ścigania i nie dysponuje środkami operacyjnymi. Jej głównym celem jest dostarczanie parlamentarzystom i opinii publicznej rzetelnego obrazu kontrolowanej działalności oraz wskazywanie kontrolowanym, co muszą naprawić, aby lepiej służyć obywatelom.
- Oprócz zawiadomień o przestępstwach i wykroczeniach skierowaliśmy też 139 zawiadomień o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych przez 166 osób. Najczęściej zawiadomienia te dotyczyły czynów związanych z udzieleniem zamówienia publicznego albo dokonaniem wydatku ze środków publicznych, bez upoważnienia lub z przekroczeniem upoważnienia wynikającego z ustawy budżetowej, uchwały budżetowej lub planu finansowego.

Wysoki Sejmie

- Polacy cenią sobie pracę Najwyższej Izby Kontroli. Dlatego tak wiele uwagi poświęcamy jakości naszych kontroli. Wysoka jakość kontroli zaczyna się już na etapie formułowania jej tematu. Proces ten poprzedzony jest całoroczną analizą ryzyk występujących w różnych obszarach. Specjaliści z poszczególnych departamentów i delegatur wskazują działania organów państwa lub samorządu, które warto skontrolować, jako szczególnie ważne dla obywateli, a w przypadku których z analizy wynika, że mogą być obarczone sporym ryzykiem wystąpienia nieprawidłowości.
- Przygotowując tematy kontroli przeglądamy też wnioski parlamentarzystów i skargi

od obywateli. Rocznie do Izby wpływa ponad 7000 skarg i wniosków, a przeprowadzamy w sumie ok. 400 kontroli planowych i doraźnych oraz budżetowych. Napływające skargi i wnioski grupujemy więc według typu opisywanej nieprawidłowości i włączamy najczęściej do kontroli planowych lub przekazujemy do rozpoznania innym właściwym organom.

- Zdarza się, że skargi od obywateli lub wnioski od parlamentarzystów inicjują osobne kontrole doraźne. W 2013 roku wnioski parlamentarzystów zainicjowały przeprowadzenie aż 94 spośród w sumie 222 kontroli doraźnych.

Wysoki Sejmie

- W roku 2013 przeprowadziliśmy 206 kontroli planowych, w tym 98 dotyczących wykonania budżetu. Skierowaliśmy do kontrolowanych podmiotów 2563 wystąpienia. Choć ustawa o NIK nakazuje nam przedłożenie Sejmowi tylko informacji o wynikach kontroli zleconych przez Sejm i jego organy oraz przeprowadzonych na wniosek Prezydenta, Premiera, a także informacji na temat - jak to formułuje ustawodawca - „innych ważniejszych kontroli”, to w praktyce przedkładamy Sejmowi informacje o wszystkich kontrolach planowych.

- W ubiegłym 2013 roku przesłaliśmy do Sejmu 189 informacji o wynikach kontroli. Niekiedy nasze raporty pokontrolne są dostępne dla wszystkich parlamentarzystów, ale w trybie przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych. Dzieje się tak wówczas, gdy w raporcie muszą być zawarte dane z przedłożonych nam dokumentów, które sami kontrolowani objęli klauzulą niejawności.

- Przesłane do Sejmu informacje były przedmiotem prac komisji sejmowych. Przedstawiciele NIK uczestniczyli w 2013 roku w 880 posiedzeniach komisji sejmowych, które zajęły się 120 (stu dwudziestoma) z - przypominam - 189 przesłanych informacji o wynikach kontroli.

Wysoki Sejmie

- Swoimi kontrolami każdego roku NIK przysparza Skarbowi Państwa kilkaset milionów złotych realnych korzyści finansowych. W 2013 roku było to ponad 190 milionów złotych. To są pieniądze, które uzyskano dzięki działaniom naprawczym po naszych kontrolach.

- Ale są też inne kwoty - np. ponad 2,5 mld złotych, które, jak ujawniliśmy podczas różnych kontroli, wydatkowano z naruszeniem prawa. No i wreszcie blisko 45 mld złotych - to suma, ujawnionych przez nas we wszystkich kontrolach zrealizowanych w 2013 roku, sprawozdawczych skutków różnego rodzaju nieprawidłowości (czasem pomyłek księgowych) występujących w latach objętych kontrolą (najczęściej 2011 - 2013). Nieprawidłowości te wystąpiły w księgach rachunkowych i miały wpływ na sprawozdania finansowe kontrolowanych przez nas w 2013 roku podmiotów.

Wysoka Izba

- Informacje, które powstały po kontrolach prowadzonych w 2013 roku spotkały się z dużym zainteresowaniem posłów z poszczególnych komisji sejmowych oraz z bardzo dobrym odbiorem w środowisku eksperckim. Wieloma kontrolami zainteresowali się obywatele, którzy komentując nasze ustalenia, zwracali uwagę na obiektywizm i rzetelności raportów NIK.
- W dostarczonym już wszystkim Państwu 350-stronicowym „Sprawozdaniu z działalności NIK w 2013 roku” znajdziecie Państwo omówienie wyników kontroli z ubiegłego roku. W moim wystąpieniu chcę zwrócić uwagę na kilkanaście szczególnie ważnych raportów.
- Zaczę od bezpieczeństwa zewnętrznego, obszaru który od niestety wielu tygodni musi nas interesować w sposób wyjątkowy, szczególnie, gdy widzimy to, co dzieje się dzisiaj za naszą wschodnią granicą. W tym obszarze niezwykle ważna, okazała się kontrola wojsk specjalnych. Izba pozytywnie oceniła zdolność tego rodzaju sił zbrojnych do prowadzenia działań operacyjnych.
- Uznaliśmy, że wieloletnie działania, których celem było zbudowanie w Polsce profesjonalnych wojsk specjalnych, były realizowane prawidłowo. Dzięki temu wzrosła zdolność obronna Polski oraz możliwość szybkiego reagowania na zagrożenia.
- NIK oceniła, że żołnierze wojsk specjalnych są bardzo dobrze przygotowani do wypełniania swoich zadań, należycie wyszkoleni i wyposażeni. Izba odnotowała, że uzupełnienie wyposażenia, które nastąpiło w 2013 roku, sprzyjało podniesieniu zdolności wojsk specjalnych do szybkiego reagowania.
- Zdecydowana większość dostrzeżonych przez NIK nieprawidłowości była usuwana podczas kontroli. Pozostałe, których usunięcie wymaga czasu i pieniędzy, nie obniżają - w ocenie Izby - zdolności wojsk specjalnych do realizacji wyznaczonych im zadań.
- Oceniając pozytywnie polskie wojska specjalne, a zwłaszcza ich wyszkolenie i wyposażenie, NIK wniosła do Ministra Obrony o rozważenie poszerzenia ścieżki naboru do wojsk specjalnych o nabór zewnętrzny. Obecnie kandydatami do służby w wojskach specjalnych są żołnierze innych rodzajów sił zbrojnych i służb mundurowych. Izba uważa, że ścieżkę naboru można poszerzyć, kierując ofertę zatrudnienia także do osób spoza wojska, odpowiednio sprawdzonych przez służby kontrwywiadu i spełniających wysokie wymagania psychofizyczne.
- Polskie wojsko jest na bieżąco kontrolowane przez NIK. W 2012 roku Izba pozytywnie oceniła proces profesjonalizacji polskiej armii, stwierdzając, że pozwolił on na stworzenie podstawy do budowania armii sprawnej i nowoczesnej.
- Również w 2012 roku NIK stwierdziła, że w dobrym kierunku zmierzają zmiany

organizacyjne w Żandarmerii Wojskowej, która po przeprowadzeniu procesu profesjonalizacji armii dostosowuje się do innych rodzajów zagrożeń.

- W bieżącym, 2014 roku, NIK zbada, jak wygląda przygotowanie rezerw osobowych na potrzeby mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych. Kontrolerzy sprawdzą m.in. stan zabezpieczenia sił zbrojnych w środki bojowe oraz zabezpieczenie obsad załóg statków powietrznych.

Wysoki Sejmie

- Innym obszarem, równie ważnym w kontekście obecnej sytuacji międzynarodowej, jest bezpieczeństwo energetyczne. Skierowaliśmy do Państwa w ubiegłym roku raport o kontraktach gazowych. Widać w nim wyraźnie, że wieloletnie zaniedbania w sprawie dywersyfikacji źródeł i kierunków dostaw utrudniały negocjacje cenowe z głównym dostawcą, który dyktował warunki z pozycji monopolisty.

- W kolejnej kontroli dotyczącej tym razem gazowych sieci przesyłowych zwróciliśmy uwagę na to, że w sprawie dywersyfikacji nastąpiły zmiany, w naszej ocenie idące w dobrym kierunku.

Spółka Gaz-System, po przejęciu w 2011 r. funkcji operatora, umożliwiła dostęp stronom trzecim do wolnych zdolności przesyłowych gazociągu jamalskiego, co m.in. spowodowało uruchomienie tzw. wirtualnego rewersu, czyli dostaw gazu tym gazociągiem od dostawców zachodnioeuropejskich. W tym czasie dzięki nowym inwestycjom zwiększono możliwości przesyłu gazu z Niemiec i Czech. Powstały techniczne możliwości transportu gazu ziemnego do Polski z nowych kierunków, alternatywnych wobec kierunku wschodniego.

- Kolejny ważny raport dotyczący bezpieczeństwa energetycznego oceniał działania administracji związane z poszukiwaniem i wydobywaniem gazu łupkowego. Stwierdziliśmy, że przygotowywane zmiany prawa w tym zakresie zatrzymały się na etapie uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych. Z satysfakcją odnotowaliśmy, że po naszej kontroli nastąpiło przyspieszenie w zakresie prac legislacyjnych związanych z wydobywaniem węglowodorów w Polsce.

- Zwróciliśmy też uwagę, że mimo deklaracji o priorytetowym traktowaniu poszukiwań złóż gazu z łupków, Ministerstwo Środowiska nie potrafiło właściwie zorganizować prac resortu, tak by zadania deklarowane jako priorytetowe były realizowane stosownie do ich rzeczywistego znaczenia dla państwa.

Wysoki Sejmie

- Obok bezpieczeństwa energetycznego bardzo istotna z punktu widzenia każdego obywatela jest stabilność finansów publicznych oraz bezpieczeństwo na rynku finansowym. Na podstawie naszych kontroli oceniliśmy, że organy kontroli skarbowej

oraz organy podatkowe nie przeciwdziałały wystarczająco skutecznie oszustwom podatkowym. Stwierdziliśmy wzrost uszczupień VAT, przy jednocześnie niskim poziomie kwot odzyskiwanych z tego tytułu przez Skarb Państwa. Odnotowaliśmy jednak, że Minister Finansów podejmował liczne działania zmierzające do zminimalizowania skali oszustw podatkowych, doprowadzając m.in. do zmiany ustawy o VAT.

- W oparciu o kolejną kontrolę oceniliśmy, że ochrona praw klientów rynku finansowego w Polsce była nieskuteczna. Działalność Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznika Ubezpieczonych i powiatowych rzeczników konsumentów, choć prowadzona zgodnie z prawem, nie stwarzała klientom rynku finansowego dostatecznej ochrony.

- Najważniejszą kontrolą, która objęła obszar bezpieczeństwa wewnętrznego była kontrola pozyskiwania i wykorzystywania billingów. Biorąc pod uwagę projektowane zmiany przepisów na poziomie Unii Europejskiej, a także wyniki przeprowadzonej kontroli NIK wnioskowała przede wszystkim o stworzenie katalogu spraw, na potrzeby których dane telekomunikacyjne mogłyby być pozyskiwane.

Wnosiliśmy także o ustanowienie kontroli zewnętrznej nad procesem pozyskiwania danych z billingów. Rekomendowaliśmy również wprowadzenie instrumentów gwarantujących niszczenie pozyskanych danych, gdy nie są one już niezbędne dla prowadzonego postępowania. I wreszcie wnioskowaliśmy, aby utworzyć mechanizmy sprawozdawcze, które zapewnią rzetelną informację o zakresie pozyskiwania danych telekomunikacyjnych.

- Ważne jest to, że np. nasze ustalenia dotyczące nieprawidłowego postępowania z billingami przez prokuratorów i sędziów spowodowały stosowne, naprawcze działania ze strony Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego. Cieszymy się, że nad naszymi wnioskami pracują już parlamentarzyści.

- W obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego wiele razy kontrolowaliśmy także pracę Policji, zwłaszcza w - budzącym wiele emocji - zakresie ruchu drogowego. Dostrzegliśmy jej prewencyjną aktywność, która m.in. przyczyniła się do spadku liczby ofiar śmiertelnych, rannych i liczby wypadków drogowych. Doceniliśmy zwłaszcza działania policjantów ruchu drogowego, którzy w ostatnich latach zwiększają liczbę kontroli trzeźwości kierowców. Zwróciliśmy jednak Policji uwagę, że musi skoncentrować się bardziej na szkoleniach funkcjonariuszy, bowiem w tym zakresie ujawniliśmy spore zaległości.

- Dziedziną, która wzbudza szczególne zainteresowanie posłów jest oświata i wychowanie. Informowaliśmy Państwa o wynikach kontroli wychowania fizycznego w szkołach. Stwierdziliśmy, że mimo coraz lepszej infrastruktury sportowej absencja uczniów na lekcjach WF-u była wciąż bardzo wysoka, sięgając w gimnazjach i liceach

nawet 30 procent. Dzieje się to wszystko w sytuacji, gdy blisko pół miliona uczniów w Polsce ma problemy z nadwagą lub cierpi z powodu skrzywienia kręgosłupa. Wskazaliśmy, że nagminnie nadużywane są zwolnienia z lekcji WF wystawiane przez rodziców, niestety często z błahych powodów.

- W czasie posiedzeń komisji sejmowych posłowie podzielili nasz niepokój po kontroli profilaktyki narkotykowej w szkołach. W trakcie kontroli okazało się bowiem, że w większości szkół profilaktyka narkotykowa ogranicza się do poruszania tematów dot. uzależnienia od narkotyków podczas lekcji wychowawczych, prowadzonych często przez nieprzygotowanych do tego nauczycieli. Tymczasem ponad 31 proc. uczniów było świadkiem zażywania narkotyków na terenie szkoły. Aż 17 proc. - było świadkiem sprzedaży narkotyków na terenie szkoły. NIK zwróciła uwagę, że szkoły nie wykorzystują skutecznych i sprawdzonych programów profilaktycznych, rekomendowanych w europejskich lub krajowych bazach programów zapobiegania narkomanii.

- Inna ważna kontrola w dziedzinie oświaty dotyczyła przygotowania szkół do przyjęcia sześciolatków. Stwierdziliśmy w niej, że wszystkie skontrolowane przez NIK szkoły zatrudniały nauczycieli posiadających pełne kwalifikacje do nauczania sześciolatków. Odpowiednia była też liczba sal dydaktycznych potrzebnych do prowadzenia zajęć z najmłodszymi uczniami. Gorzej było z ich wyposażeniem. NIK skierowała do dyrektorów szkół, gmin oraz MEN-u łącznie 119 wniosków pokontrolnych.

- Podobnie ważnym jak oświata i wychowanie jest obszar ochrony zdrowia.

- W 2013 roku kilka razy kontrolowaliśmy NFZ. Oceniliśmy, że kontraktowanie usług w lecznictwie szpitalnym i specjalistycznym jest mało przejrzyste, a procedury stosowane przez NFZ, nie zawsze zapewniają wybór najlepszych świadczeniodawców, którzy gwarantowaliby pacjentom odpowiednią jakość i dostępność usług.

Zdaniem NIK konieczna jest gruntowna, rzetelna i niezwłocznie przeprowadzona analiza dostosowania potencjału szpitali do rzeczywistych potrzeb pacjentów.

NIK rekomendowała także wypracowanie takiego sposobu kontraktowania świadczeń, w którym najważniejsze kryterium stanowią będą jakość i dostępność świadczeń rzeczywiście oczekiwanych przez pacjentów z danego terenu.

- W innej kontroli zwróciliśmy uwagę, że Narodowy Fundusz Zdrowia zbyt rzadko sprawdza dostępność i jakość świadczeń medycznych. W placówkach, z którymi fundusz zawarł umowy, kontrola z NFZ ma szansę pojawić się średnio raz na 12 lat (np. w przychodniach raz na 24 lata, a w gabinetach stomatologicznych raz na 18 lat). Po naszych kontrolach, doszło w NFZ do głębokich zmian kadrowych i organizacyjnych, co stwarza szansę na poprawę wykonywania zadań należących do Funduszu.

- Po kontroli szpitalnych oddziałów ratunkowych zbadaliśmy, jak funkcjonuje w Polsce nocna i świąteczna opieka zdrowotna. Stwierdziliśmy, że pacjenci w nagłych wypadkach korzystają przede wszystkim z usług pogotowia i szpitalnych oddziałów ratunkowych, których funkcjonowanie oceniliśmy pozytywnie. W efekcie okazało się, że nocna i świąteczna opieka nie jest w pełni wykorzystana, a pogotowia i SOR-y - przeciążone. Dzieje się tak m.in. dlatego, że nocna i świąteczna opieka zdrowotna są źle zorganizowane.

- W innej kontroli z 2013 roku alarmowaliśmy, że programy na rzecz higieny jamy ustnej są mało skuteczne. 92 proc. polskich nastolatków cierpi z powodu próchnicy, rośnie odsetek bezzębności wśród dorosłych. Z kontroli wynika, że na wsiach i w małych miasteczkach większość dzieci pozbawiona jest publicznej opieki stomatologicznej.

- W obszarze pomocy społecznej zainteresowaliśmy się szczególnie opieką nad osobami bezdomnymi, kontraktami socjalnymi i zatrudnieniem socjalnym.

- Kontrolerzy stwierdzili, że opieka nad osobami bezdomnymi w Polsce ma głównie charakter interwencyjny i doraźny. Nasila się w okresie jesienno-zimowym i jest wówczas prawidłowo zorganizowana. W ocenie NIK brakuje jednak całorocznych, systemowych działań wspomagających wychodzenie z bezdomności.

- Jeśli chodzi natomiast o skuteczność kontraktów socjalnych, to w naszej ocenie jest ona wciąż mała. W ośrodkach pomocy społecznej objętych kontrolą skuteczność ta kształtowała się poziomie ok. 15 proc. Oznacza to, że usamodzielniała się tylko co siódma osoba objęta kontraktem.

- W innej kontroli obszaru pomocy społecznej ustaliliśmy, że instytucje zajmujące się zatrudnieniem socjalnym w niewystarczającym stopniu współpracują z lokalnymi przedsiębiorcami i urzędami pracy. We wnioskach pokontrolnych wskazaliśmy na konieczność zmian w ustawie o zatrudnieniu socjalnym.

Wysokie Sejmie

- Najwyższa Izba Kontroli od wielu lat monitoruje zabezpieczenie przeciwpowodziowe w Polsce. Stale wskazujemy na konieczność kontynuowania budowy zbiorników retencyjnych i polderów oraz konserwacji wałów przeciwpowodziowych. W 2013 roku w czasie kolejnej kontroli w tej dziedzinie ujawniliśmy, że samorządy nie ograniczały zabudowy terenów zagrożonych powodzią. W miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego ujęto i opisano jedynie dziesiątą część obszarów zagrożonych powodzią. To uniemożliwiało wydawanie skutecznych zakazów zabudowywania terenów zalewowych.

- W 2013 roku przyjrzeliliśmy się także sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych. Kontrola wykazała, że cudzoziemcy stają się posiadaczami gruntów rolnych w Polsce w

drodze nabycia udziałów w polskich spółkach, które są właścicielem ziemi, zaś MSW nie posiada pełnych danych, o skali nabywania polskich gruntów przez cudzoziemców. Dane resortu są niższe od stanu rzeczywistego. Wynika to z luki w przepisach, które nie zobowiązują spółek kontrolowanych przez obcokrajowców do składania informacji o posiadanych gruntach. Oczywiście wnioskowaliśmy o usunięcie tej luki.

- NIK bardzo uważnie śledzi też inwestycje drogowe i kolejowe. W kontroli dotyczącej wykonywania obowiązków przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad ustaliliśmy, że GDDKiA rozstrzygała przetargi głównie na podstawie kryterium najniższej ceny. Przy dużej konkurencji na rynku prowadziło to niekiedy do składania ofert poniżej realnych kosztów budowy. Ponieważ GDDKiA nie zawsze weryfikowała kondycję finansową wykonawców, czas inwestycji realizowanych przez nierzetelne firmy wydłużał się lub dochodziło nawet do ich przerwania.

- O interesy inwestora GDDKiA na ogół dbała rzetelnie, w umowach zabrakło jednak odpowiednich zabezpieczeń dla podwykonawców. Jeden z wniosków z tej kontroli dotyczył konieczności sformułowania definicji prawnej rażąco niskiej ceny, kolejny - zobligowania Dyrekcji do rozpoznawania kondycji finansowej podmiotów oferujących bardzo niskie ceny w przetargach.

- Skontrolowaliśmy też sieć viaTOLL, która umożliwia elektroniczny pobór opłat za przejazdy samochodów ciężarowych po drogach publicznych. Pozwoliło to na zlikwidowanie nieefektywnego systemu winietowego. Dzięki budowie sieci stworzono warunki do wdrożenia Europejskiej Usługi Opłaty Elektronicznej.

- Kontrolerzy NIK ustalili jednak, że do wykonania części bramownic sieci viaTOLL wykorzystano materiały dopuszczone do obrotu na podstawie sfałszowanych świadectw odbioru. NIK ujawniła też rażące błędy w naliczeniach kar dla kierowców. Poważnym mankamentem funkcjonowania sieci viaTOLL jest wyłączenie z jednolitej sieci elektronicznego poboru opłat autostrad koncesyjnych, gdzie należności pobierane są manualnie. Dlatego z satysfakcją przyjęliśmy plany Ministra Infrastruktury i Rozwoju dotyczące wprowadzenia jednolitego systemu poboru opłat.

- Już pod koniec września przedstawimy systemowe wnioski wynikające z kilku kontroli dotyczących fotoradarów, oznakowania dróg, policji drogowej oraz Inspekcji Transportu Drogowego. Budowa autostrad, dróg ekspresowych, remonty dróg lokalnych oraz aktywność policji - wszystko to sprawia, że nasze drogi stają się bezpieczniejsze, co pozwala mieć nadzieję, że Polska nie będzie już wkrótce należała do krajów najgorzej ocenianych pod względem zagrożenia wypadkami drogowymi.

- NIK stwierdziła w kontroli bezpieczeństwa ruchu kolejowego, że w ostatnich latach maleje w Polsce liczba wypadków kolejowych oraz rośnie odsetek infrastruktury kolejowej w dobrym stanie. Polska zajmuje jednak wciąż drugie (po Rumunii) miejsce w Europie pod względem liczby wypadków na kolei. To efekt wieloletnich zaniedbań w

utrzymaniu infrastruktury kolejowej. System zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu kolejowym ma wiele istotnych luk. Wskazując na konkretne problemy NIK równocześnie przedstawiła w raporcie propozycje ich rozwiązania.

- Jeśli chodzi o obszar ochrony środowiska to ważną kontrolą objęliśmy nowy system gospodarowania odpadami komunalnymi. Stwierdziliśmy, że po zmianie ustawy został on wdrożony poprawnie. Jednak analiza kosztów wykazała, że w 40 proc. gmin po wprowadzeniu nowego systemu wzrosły stawki za odpady zmieszane. Natomiast w 30 proc. gmin opłaty za odpady selektywne były niższe niż przed wdrożeniem znowelizowanej ustawy śmieciowej. Także w tej kontroli pojawiły się wnioski, którymi już zajął się Sejm, za co dziękuję. Dotyczyły one m.in. zwolnienia właściciela nieruchomości od obowiązku składania nowej deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami przy każdorazowej zmianie stawek opłat przez radę gminy oraz ustawowego doprecyzowania kwestii legalności powierzania odbioru odpadów komunalnych samorządowym zakładom budżetowym.

- I wreszcie na koniec tego skróconego przeglądu kontroli z 2013 roku chcę przypomnieć o kontroli z 2013 roku, o której powiedziano i napisano najwięcej w mediach, co może świadczyć o sporym zainteresowaniu opinii publicznej. Mam na myśli kontrolę dotyczącą opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Ustaliliśmy, że połowa ze skontrolowanych gmin nie sprawdzała, co się dzieło z dostarczonymi do schroniska zwierzętami. Samorządy zainteresowane były głównie wyłapywaniem bezdomnych psów i kotów. Wydały na to 80 proc. wszystkich pieniędzy przeznaczonych na opiekę nad zwierzętami.

- W następstwie takiego postępowania ponad 60 proc. skontrolowanych gmin zlecało wyłapywanie psów i kotów „donikąd” (bez zapewnienia im miejsc w schroniskach, na które zabrakło pieniędzy). Przy braku znakowania (czipowania) zwierząt otwierało to drogę do ich uśmiercania albo umieszczania w przepełnionych i nie zawsze zapewniających właściwe warunki schroniskach. Cieszę się, że posłowie ze wszystkich ugrupowań, zwłaszcza pracujący w Parlamentarnym Zespole Przyjaciół Zwierząt zajęli się wdrażaniem wniosków płynących z tej kontroli.

Wysoki Sejmie

- Wysoka jakość kontroli - potwierdzana przy okazji wielu sympozjów i konferencji opiniami ekspertów zewnętrznych oraz dużym zaufaniem społecznym do Izby - nie byłaby możliwa bez pracy wszystkich osób zatrudnionych w Najwyższej Izbie Kontroli.

- Wśród nich rdzeniem Izby jest grupa ponad 1200 kontrolerów - ludzi świetnie wykształconych, z ukończonymi w wielu przypadkach studiami podyplomowymi, z doktoratami, ze znajomością języków, ze sporym doświadczeniem zawodowym. Polska może być dumna, że ma instytucję z tak dobrze przygotowaną kadrą.

- 65 proc. naszych pracowników to mężczyźni, co oznacza, że już 35 proc. kontrolerów

to kobiety. Odsetek kobiet wśród pracowników mianowanych rośnie z roku na rok. Najwięcej kontrolerów i kontrolerek jest w grupie osób powyżej 40 roku życia, co oznacza, że większość pracowników posiada cenne i niezbędne w NIK doświadczenie zawodowe. Każdy z pracowników mianowanych ma ukończoną aplikację kontrolerską. Od początku 2013 roku kontrolerzy, którzy są koordynatorami kontroli, mają możliwość ukończenia aplikacji II stopnia. W 2013 roku NIK we współpracy z SGH zorganizowała też drugą edycję kursu menedżerskiego dla pracowników, którzy zarządzają zespołami ludzkimi.

- Wysokie kwalifikacje kontrolerów NIK zostały docenione i zauważone na arenie międzynarodowej. Inspektorzy z Izby przeprowadzają audyt CERN (Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych), zostaliśmy też wybrani na audytora Rady Europy. NIK przedstawiła swoją ofertę obok najwyższych organizacji kontrolnych z Niemiec, Norwegii, Włoch i Grecji. Dzięki wysokiej jakości złożonej oferty przy wsparciu polskiego MSZ udało się przekonać Radę Europy do wyboru NIK. Sprawdzimy jak Rada Europy wydatkuje pieniądze przeznaczone na jej funkcjonowanie. Wyniki kontroli NIK będzie przedkładała przez najbliższych 5 lat Komitetowi Ministrów Rady Europy.

- W październiku 2013 roku Najwyższa Izba Kontroli została członkiem Zarządu INTOSAI, czyli światowej organizacji skupiającej najwyższe organy kontroli państwowej.

- Międzynarodowe doświadczenie pozwoliło nam wyjść z ofertą szkoleniową dla naszego ukraińskiego odpowiednika - Izby Obrachunkowej. Na początku czerwca 2014 roku w Hadze podczas IX Kongresu EUROSAI ustaliliśmy z szefami Najwyższych Organów Kontroli z Czech, Słowacji, Węgier, Litwy, Łotwy i Estonii, że będziemy współpracować na rzecz wzmocnienia potencjału instytucjonalnego Izby Obrachunkowej Ukrainy, szczególnie w zakresie kontroli środków europejskich. Już w listopadzie NIK zorganizuje pierwsze szkolenie dla ukraińskich kontrolerów.

- Nasza aktywność międzynarodowa obejmuje także współpracę z Europejskim Trybunałem Obrachunkowym, z NATO, z Bankiem Światowym i wieloma innymi podmiotami zagranicznymi.

Wysoka Izba

- W przesłanym do Sejmu „Sprawozdaniu z działalności NIK w 2013 roku”, w rozdziale VII omówione zostały wszystkie najważniejsze sprawy związane z realizacją budżetu NIK.

- Budżet Izby w roku 2013 wynosił (po zmianach) nieco ponad 254 miliony złotych. Nasz wskaźnik wykonania budżetu na koniec 2013 roku wyniósł 99,8 proc. Jeśli chodzi o wydatki majątkowe to najczęściej pieniędzy wydaliśmy na zakup sprzętu komputerowego i oprogramowania. Sporo nakładów wymagały też modernizacje węzłów cieplnych i wentylacji oraz sieci strukturalnej.

- Największe przetargi dotyczyły świadczenia usług w zakresie transmisji danych, usług wsparcia informatycznego oraz dostawy terminali wideokonferencyjnych, które pozwalają na przeprowadzanie różnego rodzaju spotkań i narad bez konieczności kosztownego delegowania pracowników.

Pani Marszałek, Wysoki Sejmie

- W lutym 2014 roku NIK obchodziła swoje 95 urodziny. Izba trzyma się nieźle. Należy do najlepszych tego rodzaju instytucji na świecie.

- Na koniec chciałbym publicznie na ręce obecnych tu dyrektorów z Najwyższej Izby Kontroli złożyć podziękowania dla wszystkich pracowników Izby. Jestem dumny, że mogę z Państwem współpracować.

- Chciałbym też podziękować wszystkim państwu parlamentarzystom - paniom posłankom i panom posłom - za codzienny trud w czasie setek posiedzeń komisji sejmowych, który wspólnie ponosimy dla dobra Rzeczypospolitej. Bardzo za to Państwu dziękuję.

Źródło: nik.gov.pl

[Zobacz artykuł na stronie NIK](#)

